Nr 31. ROK 1837. SRODA 8 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Apolonii P. i Męczen.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Gorysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery,	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	28" 1."' 523	—15°, 2	0."' 48	Żaden	Pogoda	
7	2	1. 306	— 7. 8	0 . 87	" "	"	
	10	1 090	—11. 6	0 . 71	" "	"	

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 750 ciągnieniu dnia 8 Lutego 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

69. — 78. — 86. — 43. — 59.

Przyszłe ciągnienie 751 przypada dnia 15 Lutego 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 6 i 7 Lutego 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	—	14	—	12	15	9	24
— Zyta...	5	24	5	15	5	10	5	6
— Jęczmien:	5	18	5	10	4	24	4	10
— Owsa.......	4	—	3	20	—	—	—	—
— Grochu.....	8	—	7	18	7	—	—	—
— Jagieł.......	18	24	18	—	—	-	—	—
— Rzepaku ..	28	—	26	--	24	--	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 20 i 24 *Stycznia* 1837 *r.*

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 189, funt. 450 złp. 144, funt. 400 złp. 135, funt. 350 złp. 126 funt. 300 złp. 117, funt. 250 złp. 86. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 67. chuda 150 złp. 44. Cielę średnie. złp. 8 gr. 15. Wieprz śred. karmny złp. 93, chudy złp. 48.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Część Polityczna.

Z Wiednia 20 *Stycznia.*

Według doniesień z Wenecyi, przybył tam J. K. W. arcyxiąże Karol dnia 14 b. m. o godzinie 2 z południa, a nieco później o godzinie 6 wieczorem NN. król i królowa JJ. obojéj Sycylii, w towarzystwie hrabiego Syrakuzy. Dostojni podróżni wysiedli w pałacu rządowym. J. K. W. xiąże Salerno, z żoną, przybył dniem pierwéj. Nazajutrz przyjmował król kardynała patryarchę, guber-

natora i innych wyższych urzędników. W ciągu dnia uradowani byli NN. państwo niespodziewanem nadjechaniem JJ. KK. WW. Wielkiego xięcia Toskańskiego i jego małżonki, siostry króla obojéj Sycylii. Zwiedzili także kościół ś. Marka, Piazza Ducale i bibliotekę; wieczorem byli w teatrze, gdzie licznie zgromadzona publiczność przyjęła ich przy wniściu i oddaleniu się, głośnemi okrzykami.

— *Z Inspruka* 16 *Stycznia.* —

Wczoraj wieczorem przybyli tu NN. królestwo JJ. greccy w towarzystwie brata króla Ottona, królewicza następcy tronu, który towarzyszyć im będzie aż do Terżyszcz. Dziś rano w dalszą udali się drogę.

— *Z Odessy* 6 *Stycznia.* —

Po ciszy która w miejsce burzy z dnia 28 grudnia nastała, zerwał się wiatr tak gwałtowny, że rozbił się okręt »Mikołaj« i dwa inne z amunicyą do Sebastopola przeznaczone; taki sam los spotkał 14 mniejszych statków częścią naładowanych, częścią próżnych. Roboty do przedłużenia tak zwanego molo w porcie kwarantany, zostały uszkodzone.

— *Petersburg* 7 (19) *Stycznia.* —

Kopia okólnika, przesłanego przez P. Butieniew do członków ciała dyplomatycznego w Stambule. — »*Bujukdere* 1 (13) *września* 1836. W roku 1831, a mianowicie przez odezwę z dnia 30 września (12 października), miałem zaszczyt, z rozkazu dworu mego, uwiadomić PP. reprezentantów obcych mocarstw w Stambule, o rozrządzeniach, jakie od téj chwili rząd cesarski przesięwziął we względzie zwiedzania wschodnich brzegów morza Czarnego, należących do Rossyi, przez okręty zagraniczne, w dwojakim celu: ochronienia tych brzegów od wprowadzenia zarazy i przeszkodzenia handlowi kontrabandy na tychże wybrzeżach. Gdy do wymienionych brzegów głównie uczęszczają okręty ottomańskie, nie omieszkałem przeto jednocześnie przesłać podobne ostrzeżenia wysokiej Porcie. Teraz, z powodu niektórych zdarzonych naruszeń, które w tym względzie od wymienionej epoki nastąpiły, rząd cesarski ujrzał się zmuszonym do podwojenia potrzebnej czujności względem ścisłego wykonania istnących urządzeń i nadesłał mi nowe zalecenia o ponowienie poprzednich w tym przedmiocie odezw. W wykonaniu tychto rozkazów mam dziś zaszczyt przesłać Waszej Zacności przyłączoną kopię odezwy z d. 7 (19) lipca, którą odebrałem od ministerstwa cesarskiego i razem ośmielam się prosić łaskawego W. Z. pośrednictwa, ku przesłaniu ostrzerzeń jakie J.W. Pan za najwłaściwsze w tym względzie uznać raczysz okrętom, żeglującym pod banderą rządu waszego w wykazanych morza czarnego stronach, w celu zapobieżenia skutkom, które mogłyby wyniknąć ze sprzeciwieństwa ustawom, przeciw kontrabandowemu handlowi istnącym.» — »Jestem i t. d.

Kopia zalecenia ministerstwa cesarskiego Panu posłowi Butieniew, z Petersburga pod dniem 7 (19) lipca 1836 roku nadesłanego.— »Waszej Zacności wiadomo, iż rząd cesarski kazał przed kilku laty ogłosić urządzenie, przez które zabrania się cudzoziemskim żeglarzom, którzyby chcieli zwiedzać wschodnie wybrzeża morza Czarnego, przybijania do innych punktów, jak te, gdzie istną zakłady zdrowia i komory celne, mianowicie do Anapy i Redut-kale. Gdy zdarzało się, że pewne okręty starały się ten zakaz złamać i utrzymywać nieprawną kommunikacyę z nadbrzeżnemi mieszkańcami, nasza krążąca straż widziała się zmuszoną podwoić czujność i dzielność, dla przeszkodzenia podobnym naruszeniom i znajduje się przez to niekiedy w zdarzeniu zatrzymywania a nawet rewidowania okrętów, które, bez złych chęci, dały pobudkę do podejrzenia, zbytnie zbliżając się do tych brzegów. Podobne przypadki ponowiły się nawet w ciągu roku zeszłego. — Ministerstwo cesarskie osądziło więc za potrzebne obmyślić środki uniknienia na przyszłość wypadków tego rodzaju, albo przynajmniej uczynienia je jak najrzadszemi. W tych widokach proszoną jesteś W. Z. korzystać ze zdarzeń, jakie się nastręczą w sto-

sunkach Waszych z ciałem dyplomatycznym i kancelliaryi Waszéj z konsulami i negocyantami zagranicznemi, dla uprzedzenia ich, że powyższy zakaz, który już był im obwieszczony za pośrednictwem W. Z. istnie i dotąd; że straż krążąca, ze zbrojnych okrętów złożona, czuwa nad jego wykonaniem i że przeto okręty kupieckie, nieprzeznaczone ani do Anapy, ani do Redut-kale, dobrze uczynią, kiedy się nie będą zbliżały do brzegów Abazyi, jeżeli nie chcą być zatrzymane i rewidowane.«

— *Paryż* 20 *Stycznia*. —

Wczoraj, gdy rozprawiano w izbie deputowanych o Algierze, jenerał Bugeaud powiedział w zabranym głosie, między innemi, że wypada koniecznie utrzymać spokojność w osadzie, choćby to nie wiedzieć wiele kosztować miało. Ale na to nie wystarczy 12,000 ludzi, ponieważ nie można osłabiać załóg w Bona, Oran i Algierze, zabierając część tychże na wyprawę do Konstantyny; pożądany skutek wtenczas tylko nastąpić może, kiedy ogólna załoga najmniéj 45,000 ludzi wyniesie. Wniosek podobny zdaje się zastraszać Wpanów (rzekł mowca) chociaż nie wahacie się corocznie po20 lub 30 tysięcy ludzi wyznaczać. Nie jestże lepiéj posłaćna raz jeden 45,000 ludzi do Afryki,jak przez lat dziesięć po 30,000 któremi nie można daléj postąpić jak się na początku było! Kraj ten trzeba dopiero podbijać, niesłusznie bowiem utrzymywano w izbie parów, jakoby rząd zeszły podbił Alger, a teraźniejszy nie umie go ani utrzymać ani nim zarządzać. Podbicie wtenczas dopiero za zupełne uważanem być może, kiedy w zabranym kraju spokój jest zapewniony.—Mówiło jeszcze kielku innych deputowanych, a między temi pan Baude, który był przy wyprawie do Konstantyny. Tu, wszelką winę jéj nie powodzenia, wyłaczenie marszałkowi Clauzel przypisywał, był atoli zdania, że rozprawy i sąd w téj mierze aż do jego przybycia wstrzymać wypada. Prezes rady oświadczył, że ministrowie są gotowi udzielić izbie wszelkich względem wyprawy wyjaśnień, wypadało iednak, jak to poprzedni mówca słusznie powiedział, poczekać na marszałka, którego pod d. 22 grudnia powołano ażeby wracał do Francyi.—Po przyjęciu ustępu dotyczącego Algieru, który bez odmiany według podania kommissyi adresowéj utrzymał się, przystąpiono z kolej do uwag nad tą częścią mowy tronowéj, która dotyczyła wydarzeń Strasburga. Z mowców, którzy w tym przedmiocie wystąpili, odznaczył się p. Dupin naganiając rządowi dawniejsze uwolnienie xiężnéj Berry, a teraz xięcia Ludw. Bonapartego. Panu Dupin odpowiadał minister handlu p. Martin, utrzymując zasadę, że wydarzają się czasem okoliczności, w których zboczenie od zasad zwyczajnego prawa, jest koniecznem, na dowód tego przytoczył postawienie ministrów Karola X. przez izbę deputowanych, za będących w stanie oskarżenia, i sądzenie ich przez izbę parów, chociaż wina sądownie uznaną nie została; podobnież wyrzeczenie izb w roku 1832 stanowiące wygnanie z kraju rodziny Burbonów i Bonapartych, chociaż zwyczajnie prawo nie upoważniło izb do tego.

Na grypę choruje bardzo wiele osób w Paryżu, ale szczęściem nie okazała się dotąd niebezpieczną.

Zaczynają mówić wiele, że marszałek Soult obejmie prezesostwo rady.

Sentinelle des Pyrenées z dnia 14 donosi, że jenerał Ribero przybył dnia 13 z dywizyą swoją do Santander, zkąd przewiezie się na statkach parowych do San Sebastian. Wzmocniona w ten sposób 8 tysięcznym korpusem legia angielska; będzie niebawnie czynną, zaczynając swe działania od zajęcia Irun i Fuentarabia. O tymże samym czasie, Saarsfield, który dla braku pieniędzy był wstrzymywany w Pampelonie, wyruszy z dywizyą swoją przeciw Estella. Obiedwie portugalskie brygady połączą się w Wittoryi z jenerałem Espartero, który znowu przeciwko Durango postąpi i tam na nieprzyjaciela uderzy. Z drugiéj strony podzielił infant D. Sebastian wojsko swoje na dwa korpusy, po 12 batalionów w każdym: pierwszy z nich osadził wioskę

Galdacano i przyległe okolice na odległość jednej mili od Bilbao; przy tym korpusie zostaje sam infant ze sztabem swoim, mając przy sobie jenerałów Sarasa i Gomez. Drugi korpus osadził linię Arlaban, Salinas, Villareal de Alava i zamek Guevaro; dowodzą nim jeneralowie Villareał i Goni. Według listów prywatnych d. 11 z Bajonny, Alaix wkroczył z korpusem swoim dostatecznie we wszystko opatrzonym," do Wittoryi. Ta zamożność pochodzi ztąd że znaczną zdobycz, którą zabrał Gomezowi pod Alcadate, podzielił między siebie i wojsko swoje. Pierwsza brygada Ribera, wynosząca 4000 ludzi piechoty i 600 konnicy, dowodzona przez pułkownika Leon, przybyła także do Wittoryi. Oficerowie angielscy (torysowie), którzy zostawali w służbie D. Karlosa, wzieli dwumiesięczny urlop, za którym przybyli do Bajonny.

— *Londyn* 20 *Stycznia.* —

Król jest zdrowszy i przejeżdża się prawie codzień.

Morninc Chronicle zaprzecza pogłosce, że dowództwo floty na morzu Śródziemném, ma być powierzone admirałowi Adam.

Hrabia Pozzo di Borgo przybywszy tu zawczoraj, miał zaraz konferencyą w wydziale interesów zagranicznych.

— *Z Monachium* 21 *Stycznia.* —

Profesor Oertel w Ansbach ogłasza w tutejszych pismach, że w prawdzie użył na dwóch chorych cholerycznych, metody leczenia zimną wodą, lecz w tedy dopiero mógł jej użyć kiedy allopaci oświadczyli, że już pomoc nie mogą. --W takim razie woda naturalnie pomoc nie mogła, gdyż ubodzy przez poprzednie lekarstwa i utrate krwi zgubieni zostali. Oświadcza zatém, że nieprzyjmie żadnego chorego do leczenia, który poprzednio był już w ręku doktora.

— *Nowy-Jork* 21 *Grudnia.* —

Stan zdrowia prezydenta Jackson polepsza się.

Z Washingtonu donoszą pod d. 15 grudnia, że tamtejszy gmach pocztowy miejski, zgorzał do szczętu; ratunek był tak daleco niedostateczny, że nic nie uratowano. Sądzono, że ogień był podłożony.

Nowy prezydent kraju Texas, jenerał Houston, obdarzył wolnością jenerała Santana, stosownie do ugody z tymże zawartej. Santana jest właśnie w drodze do Washingtonu. Zdaje się, że Mexykanie nie chcą uznawać układów Santany, a przynajmniéj teraźniejszy ich wódz naczelny, jenerał Bravo, posunął się z swoiém wojskiem do San Louis do Potosi, zkąd wydał piorunującą odezwę. Że jednak czynne działanie przed wiosną miejsca mieć nie może, trzeba się spodziewać pomyślnéj zmiany, bo tymczasem odzyska zapewne janerał Santana swój wpływ dawniéjszy, — W poselstwie do kongresu Stanów Zjednoczonych, mianém d. 22 grudnia, wspominając prezydent Jackson o kraju Texas, oświadczył, że samoistność tegóż niepierwéj Stany Zjednoczone uznać mogą, jak dopiéro po uznaniu nastąpioném ze strony Mexyku.

Według doniesień z Mexyku, mówiono tam, iż mianowany wodzem naczelnym jener. Bravo, przez delikatność i z obawy, że nie otrzyma obiecanych mu posiłków, podał się do dymissyi. Korsarze texańscy, zabrali już kilka okrętów mexykańskich, które wypłynęły z Campeche i Tampico. W Matamoras daje się uczuwać duży niedostatek żywności. Tamże zrządził pożar na d. 1 listopada znaczne szkody w składach kupieckich; kilka budynków w których był proch złożony, wyleciało w powietrze.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Lutego.

Ferenżowicz Antoni, z Polski; Naniak Jerzy, z Galicyi.

T E A T R.

W przyszłą sobotę to jest dnia 11 lutego 1837 r. daną będzie wielka opera w 3 aktach z francuzkiego P. Scribe z muzyką slawnego Aubera kompozytora Niemy z Portyci, Fradyawola i wielu innych tak zaszczytnie znanych oper; z nowemi dekoracyami pędzla p. Kozakiewicza pod tytułem: *Narzeczona.*